

Sygnatura akt II K 361/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Chojnicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Grażyna Drobińska

Protokolant: staż. sęd. Paulina Feder

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Chojnicach J. G.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 listopada 2015 roku, 30 grudnia 2015 roku 29 marca 2016 roku sprawy przeciwko

L. C. (C.)

synowi T. i M. z domu K., urodzonemu (...) w C.

oskarżonemu o to, że:

w okresie od nieustalonego miesiąca 2009r. do dnia 26 października 2012r. w C. znęcał się fizycznie nad swoją żoną A. C. (1) w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości wszczynał awantury domowe, uderzał ją pięścią po całym ciele, popychał, szarpał, przy czym w dniu 26.10.2012r. poprzez uderzanie pięścią spowodował u niej otarcia naskórka ramion, podbiegnięcia sinawe ramion i pośladków, czy naruszył jej nietykalność cielesną oraz psychicznie w ten sposób, że używał wobec niej słów wulgarnych i poniżających powszechnie uznanych za obelżywe, groził pozbawieniem życia,

tj. o czyn z art. 207§1 kk

o r z e k a

1. w odniesieniu do czynu zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia, oskarżonego L. C. uznaje za winnego tego, że w dniu 25 i 26 października 2012 roku w C., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, poprzez uderzanie pięścią i kopnięcie spowodował u A. C. (1) otarcia naskórka ramion, podbiegnięcia sinawe ramion i pośladków, czym naruszył jej nietykalność cielesną tj. przestępstwo z art.217§1 kk w zw. z art.12 kk i za to na podstawie art.66§1 i 2 kk w zw. z art.4§1 kk i art.67§1 kk w zw. z art.4§1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego L. C. warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata,
2. na podstawie art.67§3 kk w zw. z art.4§1 kk i art.39 pkt.7 kk w zw. z art.4§1 kk zobowiązuje oskarżonego do zapłaty na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenia pieniężnego w wysokości 500 zł (pięćset złotych),
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 60 zł (sześćdziesiąt złotych) oraz pozostałe koszty sądowe.

Sygn. akt II K 361/15

UZASADNIENIE

Oskarżony L. C. pozostawał w związku małżeńskim z pokrzywdzoną A. O. (wcześniej C.). Podczas trwania ich związku mieszkali w C. i wychowywali wspólnie czworo dzieci. Oskarżony pracował zawodowo, zaś A. O. prowadziła dom i zajmowała się dziećmi. Od około 2009 roku relacje pomiędzy małżonkami zaczęły się psuć. A. O. chciała uczestniczyć w życiu towarzyskim, wychodzić z domu, nawiązywała relacje z innymi osobami za pośrednictwem Internetu. Oskarżony nie chciał wychodzić razem z nią z domu, nie był zadowolony z zachowania małżonki, nie podobało mu się to, że wychodziła wieczorami pobiegać. Sam jednak czasami spotykał się ze swoimi kolegami i spożywał alkohol. Między małżonkami dochodziło do kłótni. W dniu 25 października 2012 roku wieczorem oskarżony znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu. L. C. pobił swoją żonę, uderzając ją rękoma po ciele. Następnego dnia, tj. 26 października 2012 roku oskarżony wrócił do domu w stanie po spożyciu alkoholu. Wtedy ponownie pobił swoją żonę, uderzając ją pięścią i kopiąc (częściowe zeznania A. O. (wcześniej C.) (k.2,121v,124v,162v-163v,440v-442), zeznania A. C. (2) (k.19-21 akt II Ko Sądu Rejonowego w Wejherowie). Wtedy pokrzywdzona uciekła do sąsiadki, skąd wezwała policyjny patrol. Policjanci zatrzymali oskarżonego do wytrzeźwienia. A. O. doznała otarcia naskórka ramion, podbiegnięć sinawych ramion i pośladków. Pokrzywdzona jeszcze tej samej nocy zabrała dzieci i wyprowadziła się do swoich rodziców.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wymienione wyżej dowody oraz K. K. (1) (k.54v,140), M. O. (k.56v,123), A. Z. (k.45-46,123v-124,456-457), A. D. (k.161v-162v,457v-458), A. K. (k.137-139), R. B. (1) (k.160-160v,684-685) i R. B. (2) (k.160v-161v, 685-686), G. B. (k.159v-160,457-457v), J. O. (k.142v-143,455-456), B. O. (k.141-142,458-458v), G. K. (k.139-140,454-455), P. W. (k.184v,241-241v), T. C. (k.185-185v), A. M. (1) (k.214v-215) i A. G. (akta II Ko 65/14 Sądu Rejonowego w Wejherowie) oraz pozostały materiał tj.: kserokopia karty informacyjnej (k.4,171), płyta ze zdjęciami (k.5,136,261), protokół oględzin rzeczy (k.8-9), wydruk zdjęć z płyty (k.10-27), odpis niebieskiej karty (k.33-39), odpis protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k.40-41), karta karna (k.62), wydruk smsów (k.64), kserokopia kalendarza (k.89-106), zdjęcia aparatu telefonicznego z sms-ami (k.108-111), wydruk zdjęć (k.109-120), zdjęcia (k.131,176-182), kserokopia opinii (k.200), kserokopie notatek służbowych (k.201-207), odpis informacji (k.208-209), opinia biegłego z dziedziny medycyny sądowej dr med. M. K. (k. 210-212), odpisy pism dzieci (k.258-259), odpisy notatników służbowych (k.271-276), płyta z nagraniem zgłoszenia (k.277), odpis opinii RODK (k.286-295), opinia biegłego z dziedziny badań elektronicznych L. G. wraz z płytą (k.298-301).

Oskarżony L. C. zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k.60v-61,121,440). W swoich wyjaśnieniach oskarżony wskazał, że pozostaje w związku z A. i mają również dzieci. Wyjaśnił, że jego żona zajmowała się domem, a on pracował zawodowo. Przy czym często zdarzało się, że dzieci zostawały same w domu, ponieważ żona wychodziła pobiegać. Wtedy zakupił żonie bieżnię. Podał też, że podejrzewał żonę o zdradę, co jego zdaniem wynikało z wiadomości tekstowych, które przeczytał na jej telefonie. Przyznał, że dochodziło do sprzeczek. W dniu 26 października 2012 roku wrócił do domu około godziny 22-iej i był w stanie po spożyciu alkoholu. Tego dnia nie doszło między małżonkami do kłótni. Oświadczył, że nigdy nie uderzył żony. Poszedł spać i obudzili go policjanci.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie jego nieprzyznania się do uderzenia małżonki w dniu 25 i 26 października 2012 roku. W tym zakresie stanowisko przedstawione przez L. C. pozostaje w oczywistej sprzeczności z zeznaniami A. O., ich syna A. C. (2) oraz opinią biegłych A. M. (2) oraz M. K.. W tym zakresie wymienione dowody tworzą jedną logiczną całość i stanowią zaprzeczenie stanowiska oskarżonego, który przyjął postawę obronną, zmierzającą do przedstawienia jego osoby w pozytywnym świetle. W pozostałej części wyjaśniania L. C. odpowiadają prawdzie. Opis relacji między małżonkami znajduje potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych do sprawy świadków w tym: A. Z. (k.45-46,123v-124,456-457), A. K. (k.137-139), R. B. (1) (k.160-160v,684-685) i R. B. (2) (k.160v-161v, 685-686), G. B. (k.159v-160,457-457v).

W sprawie pokrzywdzona A. O. (wcześniej C.) złożyła zeznania kilka razy (k.2,121v,124v,162v-163v,440v-442). W swoich pierwszych zeznaniach, złożonych w dniu 29 października 2012 roku, oświadczyła, że od 2009 roku mąż znęca się nad nią psychicznie i fizycznie. Wyjaśniła przy tym, że długo wahała się, by złożyć zeznania i postanowiła zrobić to po ostatniej interwencji. W dniu 26 października doszło do interwencji, ponieważ oskarżony wszczął awanturę,

uderzał ją pięściami po ciele, wyzywał słowami wulgarnymi. Dodała, że od 2009 roku mąż bił ją kilka razy. Nadto pół roku temu, mąż groził jej pozbawieniem życia. Do protokołu dołączyła zdjęcia obrazujące skutki pobicia przez męża. W kolejnych zeznaniach podała, że po urodzeniu drugiego dziecka zaczął się problem ze znęcaniem się. Wtedy chciała odejść od męża, ale liczyła na to, że się zmieni. Wyjaśniła, że nie mogła chodzić do fryzjera, biegać, do koleżanek. Oskarżony spędzał czas z kolegami, przychodził do domu pijany i robił awantury. Zdarzyło się, że rozbił synowi klawiaturę od komputera. Zaczynały się awantury, podczas których oskarżony szarpał pokrzywdzoną, bił, przewracał, potem kopał. Wyjaśniła, że najpierw z czwartku na piątek została skopana, a potem z piątku na sobotę znowu zaczęła się awantura i wtedy wezwała policyjny patrol. Jeszcze tej samej nocy, pokrzywdzona spakowała się i wyjechała wraz z dziećmi. Dodała, że jej mąż jest cholerykiem i jego zachowanie odbiło się na psychice dzieci. Wyjaśniła, że największa przemoc zaczęła się objawiać w ostatnich trzech latach. Wedle wypowiedzi pokrzywdzonej, wiele było sytuacji, kiedy mąż bił ją pięścią. Wyjaśniła przy tym, że zdjęcia dołączone przez nią do akt, zostały zrobione telefonem komórkowym oraz aparatem fotograficznym S..

Pokrzywdzona w swoich zeznaniach przyznała, że wysyłała sms-y o treści jej przedstawionej. Stwierdziła, że jej zdaniem nie jest niestosowne wysyłać sms-y o takiej treści innemu mężczyźnie. Po okazaniu A. O. wydruków zdjęć z jej wizerunkiem zeznała, że dokonywała obróbki tych zdjęć, umieszczała je na Naszej K.. Zeznała, że o pobiciach opowiadała swojej koleżance A. K., a także sąsiadce A. Z.. Podała, że miała również podbite oko podczas Komunii Św. syna A.. Wówczas widziało ją około 20 osób. Zeznała, że nie mówiła sąsiadom, co się stało. W swoich zeznaniach opisała również sytuacje związane z pobiciem w dniu 25 i 26 października 2012 roku.

Sąd jedynie częściowo dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej. Sąd Rejonowy uznał, że na przymiot wiarygodności zasługuje relacja A. O. w zakresie dotyczącym sytuacji z dnia 25 i 26 października 2012 roku oraz tego, że przed tymi dniami stosunki między małżonkami były napięte. W tym zakresie zeznania pokrzywdzonej korelują z zeznaniami syna stron- A. C. (2) (k.19-21 akt II Ko Sądu Rejonowego w Wejherowie), a także z treścią opinii biegłych powołanych do sprawy. W pozostałej części zeznania pokrzywdzonej mijają się z prawdą, ponieważ nie znajdują one swojego potwierdzenia w zeznaniach niżej wskazanych osób, jak również w pozostałym materiale dowodowym.

A. C. (2) zeznał, że widział raz, jak tata bił mamę. Zeznał, że widział, że tata walnął mamę pięścią. Zeznał, że potem uciekł i zasnął. Po tym zdarzeniu jego matka miała limo pod okiem oraz siniaki na ramieniu. Wedle wypowiedzi małoletniego, mama pokazała mu siniaki, jak przeprowadzili się do W.. Zeznał również, że kiedy mieszkali razem w C., to rodzice kłócili się od czasu do czasu. Wtedy krzyczeli na siebie. Rodzice się kłócili, bo tata miał pretensje o to, że mama go zdradza.

Przy ocenie zeznań świadka Sąd Rejonowy wziął pod uwagę opinię biegłej psycholog B. Z. (k.246-249).

Biegła B. Z. stwierdziła w swojej opinii, że ogólny poziom rozwoju intelektualnego małoletniego mieści się w normie. Brak jest zaburzeń procesów spostrzegania, myślenia i pamięci. Zdaniem biegłej, świadek nie ujawnia tendencji do konfabulacji rozumianej jako wypełnianie luk pamięciowych zmyślonymi szczegółami, wzmożonej podatności na sugestię. Nie ujawniły się zachowania, emocje, wypowiedzi, które wskazywałyby na tendencję do celowej manipulacji treścią składanych zeznań.

W ocenie Sądu Rejonowego, opinia biegłej jest jasna, pełna i nie budzi żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Wszystkie wypowiedzi biegłej tworzą jedną, uzupełniającą się całość. Fachowość oraz rzetelność biegłej pozostaje poza wszelką wątpliwością.

Powyższa opinia biegłej oraz treść zeznań A. C. (2) pozwoliły Sądowi Rejonowemu na ustalenie, że relacja przedstawiona przez małoletniego odpowiada prawdzie. Jednocześnie należy też wskazać, że małoletni poza jednym przypadkiem, nie widział żadnej scen, kiedy jego matka byłaby bita przez swojego męża. Tymczasem z zeznań pokrzywdzonej wynikało, że sytuacje takie zdarzały się wielokrotnie. Świadczy to o nieprawdziwości tej części zeznań A. O..

W toku prowadzonego postępowania zostali przesłuchani policjanci, którzy interweniowali w miejscu zamieszkania oskarżonego w dniu 26 października 2012 roku t.: K. K. (1) (k.54v,140) i M. O. (k.56v,123). Treść wypowiedzi tych osób koreluje z relacją przedstawioną przez pokrzywdzoną. Wymienieni świadkowie wskazali bowiem, że pokrzywdzona miała widoczne ślady na lewej ręce. Oskarżony znajdował się pod wpływem alkoholu, był spokojny. Świadek K. stwierdził, że pokrzywdzona była roztrzęsiona.

Sąd uwzględnił zeznania wymienionych świadków przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie. W ocenie Sądu, wypowiedzi świadków są szczerze i spontaniczne. Policjanci nie są w żadne sposób zaangażowani w korzystne dla którejkolwiek stron rozwiązanie sprawy. Ich ocena sytuacji jest bezstronna i zasługuje na wiarę.

Okoliczności dotyczące sytuacji z dnia 26 października 2012 roku w swoich zeznaniach przytoczyła również sąsiadka oskarżonego- A. Z. (k.45-46,123v-124,456-457). Przyznała ona, że po godzinie 22-iej pokrzywdzona przyszła do jej mieszkania. Świadek określiła przy tym, że A. O. była zdenerwowana, ale nie płakała i nie była roztrzęsiona. Potem świadek Z. pilnowała dzieci pokrzywdzonej, gdy ona pojechała na obdukcję. Świadek podała, że dzieci w tym czasie się nie obudziły. W jej ocenie, pokrzywdzona przygotowała się na to, że zabierze dzieci do swojej matki. Świadek podała, że wcześniej słyszała od C., że między małżonkami dochodzi do nieporozumień z powodu tego, że ona „siedzi” w Internecie. Nadto świadek stwierdziła, że nie przypomina sobie, aby widziała wcześniej podbite oko u A.. Przy składaniu zeznań, świadek również wyraziła swoją opinię, że zarzuty oskarżonego wobec jego żony były zasadne. Przyznała, że wiadomo jej o tym, że pokrzywdzona wychodziła wieczorami, żeby pobiegać lub na imprezy bez męża.

W ocenie Sądu, wypowiedzi świadka odpowiadają prawdzie. Wbrew stanowisku pokrzywdzonej, świadek nie ma żadnego logicznie uzasadnionego interesu w tym, żeby składając zeznania korzystne dla oskarżonego. Fakt, że małżonek świadka i oskarżony pozostają kolegami nie ma znaczenia. Tym bardziej, że zeznania tego świadka korelują w swej treści z wypowiedziami pozostałych świadków bliskich rodzinie C.: A. D. (k.161v-162v,457v-458), A. K. (k.137-139), R. B. (1) (k.160-160v,684-685) i R. B. (2) (k.160v-161v, 685-686), G. B. (k.159v-160,457-457v). Należy w tym miejscu również wskazać, że świadek pozostawała w bliskich relacjach z pokrzywdzoną i nie zauważyła żadnych elementów mogących świadczyć o tym, że A. O. jest ofiarą zachowania swojego męża. Nie widziała obrażeń na jej ciele. W tym względzie te zeznania pokrzywdzonej również jawią się jako nieprawdziwe.

A. D. jest siostrą oskarżonego. Przyznała, że na przyjęciu dziecka miało miejsce zdarzenie z rzekomym podbitym okiem pokrzywdzonej. Stwierdziła, że nie zauważyła tego podbitego oka. Rodzina był zdenerwowana sytuacją, ponieważ oskarżony został posądzony o spowodowanie uszkodzenia ciała. Dodała, że wiadomo jej, że bratowa umieszczała swoje zdjęcia na portalu i zawierała znajomości z młodymi mężczyznami. Nie skarżyła się na zachowanie brata. Natomiast od sąsiadów świadek dowiedziała się, że pokrzywdzona wychodziła czasami w nocy, gościła również mężczyzn pod nieobecność męża w dzień.

Sąd dała wiarę tym zeznaniom. Są one szczerze i konsekwentne. Nadto świadek w sposób jasny od początku wskazała, że nie była świadkiem zdarzeń, jedynie zna okoliczności z relacji innych osób. Osobami, które potwierdziły przekazane przez świadka informacje były A. K. (k.137-139) i G. B. (k.159v-160,457-457v). Wypowiedzi tych osób, Sąd Rejonowy, z tych samych przyczyn, uznał za wiarygodne.

A. K. pozostawała w bliskim kontakcie z pokrzywdzoną. Przyznała, że raz widziała u A. obrażenia w okolicy oczu. Wówczas dowiedziała się, że to oskarżony zrobił A. awanturę po tym, jak razem były na imprezie. Zdaniem świadka, małżeństwu nie układało się. Stwierdziła też, że pokrzywdzona opowiadała o kłótniach, ale nie wskazywała więcej sytuacji pobicia przez męża. Przyznała, że razem z pokrzywdzoną biegały wieczorami, wychodziły na imprezę. Oskarżony nie zgadzał się na to, a A. O. nic sobie z tego nie robiła.

G. B. była najbliższą sąsiadką oskarżonego i jego żony. Nie odwiedzali się często, ale świadek stwierdziła, że ich relacje były bardzo dobre. Nie widziała ona obrażeń ciała u pokrzywdzonej. Stwierdziła, że jest zaskoczona oskarżeniem L. C., ponieważ jest on spokojnym człowiekiem.

Zeznania wymienionych wyżej osób, Sąd Rejonowy uczynił podstawą dla dokonywania ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie. Wypowiedzi tych osób wzajemnie się uzupełniają tworząc jedną całość. Przy czym nie występują w ich treści żadne elementy mogące chociażby sugerować uzgadnianie między nimi wersji wydarzeń istnej dla przedmiotowej sprawy. Nadto wypowiedzi te korelują również z częścią zeznań samej pokrzywdzonej A. O.. Przy czym jednocześnie nie potwierdzają faktów przytoczonych przez pokrzywdzoną, że bała się swojego męża, który nie pozwalał jej wychodzić z domu, zabierał telefon.

Powyższego stanowiska nie zmieniają zeznania kolejnych świadków J. O. (k.142v-143,455-456) i B. O. (k.141-142,458-458v), G. K. (k.139-140,454-455), P. W. (k.184v,241-241v), T. C. (k.185-185v), A. M. (1) (k.214v-215) i A. G. (akta II Ko 65/14 Sądu Rejonowego w Wejherowie).

J. O. stwierdziła w swoich zeznaniach, że związek córki był oziębły. Zdaniem świadka, jej córka była osaczona, mąż wyciwał jej pieniądze. Widziała siniaki u córki, ale dowiedziała się od niej, że się uderzyła. Zeznała, że kiedyś była taka sytuacja, gdy zięć chciał uderzyć jej córkę, ale do tego nie doszło na skutek interwencji B. O.. Stwierdziła, że córka nie mogła do nich dzwonić. Podobnej treści zeznania złożył ojciec pokrzywdzonej.

Wypowiedzi państwa O. stanowią przede wszystkim negatywną ocenę samego oskarżonego. Przy czym świadkowie ci mieli rzadki kontakt z małżonkami C.. Nie wiedzieli nic na temat ewentualnych wyjść ich córki z domu, biegania. Również G. K. wskazywała w swoich zeznaniach, że jej zdaniem między małżonkami nie było wszystko w porządku. Potem widziała u pokrzywdzonej siniaka, podczas uroczystości pierwszokomunijnych.

Sąd zasadniczo dał wiarę wypowiedziom wymienionych wyżej osób. Są to osoby bliskie dla pokrzywdzonej, jednak ich relacje nie przesądzają o tym, czy zachowanie oskarżonego względem małżonki należy oceniać jako znęcanie się fizyczne i psychiczne. Tym bardziej, że z zeznań najbliższych sąsiadów utrzymujących kontakt z małżeństwem C. wynika, że pokrzywdzona czuła się swobodnie. Oskarżony chociaż nie był zadowolony z życia towarzyskiego swojej żony, ale nie zakazywał jej wychodzenia domu. Nadto A. O. z całą pewnością miała możliwość korzystania z telefonu, ponieważ otrzymywała i wysyłała z niego sms-y oraz utrzymywała też kontakty za pośrednictwem Internetu. Zatem zeznania tych osób należało potraktować z dużą ostrożnością zważywszy, że mieli z córką dosyć rzadki kontakt.

Świadek P. W. jest zaś dzielnicowym, pełniącym swoje obowiązki w miejscu zamieszkania oskarżonego. Jego czynności były związane z procedurą niebieskiej karty, założoną przez policjantów w związku z interwencją w dniu 26 października 2012 roku. Wcześniej nie znał oskarżonego.

Zdaniem Sądu, powyższe wypowiedzi odpowiadają prawdzie, ponieważ są jasne i spontaniczne. W taki sam sposób Sąd ocenił zeznania świadka A. M. (1), która jako pracownik socjalny miała kontakt z rodziną C.. Jej udział dotyczył sytuacji po wyprowadzce pokrzywdzonej z domu. Wcześniej nie miała z nimi kontaktu. Takiej samej treści oświadczenie złożył A. G.. Wobec braku podstaw do kwestionowania, Sąd dał wiarę tym zeznaniom.

W toku postępowania został również przesłuchany ojciec oskarżonego T. C.. Zeznała on, że zachowanie synowej zmieniło się kilka lat temu. Wtedy zaczęła zaniedbywać dom. Stwierdził też, że jego syn nie jest osobą agresywną. Zdarzyło się, że widział, że małżonkowie pokłócili się. W ocenie świadka, to ojciec pokrzywdzonej zdecydował o tym, że synowa była bita.

W ocenie Sądu, zeznania świadka są jasne i logiczne.

Do sprawy została sporządzona opinia sądowo-lekarska przez biegłego z dziedziny chirurgii A. M. (2) (k.50-51), który został również przesłuchany na rozprawie (k.183v-184). Zdaniem biegłego, stwierdzone obrażenia u pokrzywdzonej mogły powstać w wyniku uderzenia pięścią.

W ocenie Sądu opinia biegłego jest jasna, czytelna, zawiera odpowiedzi na wszystkie pytania. Treść opinii wraz z zeznaniami biegłego tworzą jedną spójną całość. Dlatego też Sąd uwzględnił powyższą opinię przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie.

W taki sam sposób Sąd ocenił opinię sporządzoną biegłego z dziedziny medycyny sądowej dr med. M. K. (k. 210-212). Biegły ten stwierdził, zbieżnie z opinią A. M. (2), że obrażenia ciała u pokrzywdzonej mogły powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzoną w wyniku uderzenia ręką lub kopania przez osobę trzecią.

Sąd uznał, że powyższa opinia jest jasna i rzetelna.

Wobec braku podstaw do kwestionowania Sąd uznał też za wiarygodne pozostałe dowody zgromadzone w sprawie tj.: kserokopia karty informacyjnej (k.4,171), płyta ze zdjęciami (k.5,136,261), protokół oględzin rzeczy (k.8-9), wydruk zdjęć z płyty (k.10-27), odpis niebieskiej karty (k.33-39), odpis protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k.40-41), karta karna (k.62), wydruk smsów (k.64), kserokopia kalendarza (k.89-106), zdjęcia aparatu telefonicznego z sms-ami (k.108-111), wydruk zdjęć (k.109-120), zdjęcia (k.131,176-182), kserokopia opinii (k.200), kserokopie notatek służbowych (k.201-207), odpis informacji (k.208-209), odpisy pism dzieci (k.258-259), odpisy notatników służbowych (k.271-276), płyta z nagraniem zgłoszenia (k.277), odpis opinii RODK (k.286-295), opinia biegłego z dziedziny badań elektronicznych L. G. wraz z płytą (k.298-301).

Prokuratura Rejonowa w Chojnicach zarzuciła oskarżonemu L. C. popełnienie przestępstwa polegającego na tym, że w okresie od nieustalonego miesiąca 2009 roku do dnia 2 października 2012 roku w C. znęcał się fizycznie nad swoją żoną A. C. (1) w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości wszczynał awantury domowe, uderzał ją pięścią po całym ciele, popychał, szarpał, przy czym w dniu 26 października 2012 roku poprzez uderzenie pięścią spowodował u niej otarcia naskórka ramion, podbiegnięcia sinawe ramion i pośladków, czym naruszył jej nietykalność cielesną i psychicznie w ten sposób, że używał wobec niej słów wulgarnych i poniżających powszechnie uznawanych za obelżywe, groził pozbawieniem życia tj. czyn z art. 207§1 kk.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że przestępstwo określone w art.207§1 kk oznacza działanie albo zaniechanie, polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzającym się albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie. Cechą podmiotową tego przestępstwa jest umyślność, która w zasadzie występuje w postaci zamiaru bezpośredniego, wyrażającego się w chęci wyrządzenia krzywdy fizycznej lub moralnej, dokuczenia i poniżenia. Zachowaniu sprawcy musi towarzyszyć nie tylko systematyczność, zwarcie czasowe i miejscowe, ale również intensywność, dotkliwość i poniżanie w eskalacji ponad miarę oraz cel przewidziany w pojedynczych czynnościach naruszających różne dobra chronione prawem np. nietykalność ciała, godność osobista, mienie (wyrok SN z dnia 06.08.1996 r.,WR 102/96, Prok. i Pr. 1997/2/8). Znęcanie się oznacza działanie albo zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych, powtarzających się albo na jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie (wyrok SN z dnia 08.08.1982 r., sygn. Akt II KR 5/82, OSNPG z 1982 r., nr 8, poz.114).

Pojęcie znęcanie się zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu. Istota przestępstwa polega na jakościowo innym zachowaniu sprawcy, aniżeli na zwyczajnym znieważeniu lub naruszeniu nietykalności cielesnej osoby pokrzywdzonej. O uznaniu za znęcanie się zachowania sprawiącego cierpienie psychiczne ofiary powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Za znęcanie się nie można uznać zachowania sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego cierpienia i moralnego ani sytuacji, gdy między osobą oskarżoną a pokrzywdzoną dochodzi do wzajemnego znęcania się (wyrok SN z dnia 11.02.2003 r., IV KKN 312/99, LEX nr 77436).

Przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd kierował się tym, że ocena każdego dowodu, również z wyjaśnień oskarżonego, jako pozostawiona sądowi orzekającemu, musi być dokonywana z przekonaniem, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu. Dopiero, kiedy przeprowadzone dowody, ich ocena i wyprowadzone z nich wnioski, obalą owo przekonanie- można ferować wyrok skazujący. Stanowisko takie ma swoje uargumentowanie w treści art.5§1 kpk w związku z art.7 kpk, jako że przepisy tej ustawy uznają jedynie zasadę swobodnej oceny dowodów, będącej efektem rozważań całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz nie różnicują dowodów od tego, w jakiej fazie postępowania i od kogo zostały pozyskane (wyrok S.A. w Lublinie z dnia 29.04.2009 r., II AKa 63/09).

Oskarżony L. C. zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie podtrzymał swoje stanowisko, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Nigdy nie uderzył A. C. (1) (obecnie O.). Z uwagi na ocenę materiału dowodowego, Sąd jedynie częściowo uznał stanowisko oskarżonego za odpowiadające prawdzie.

Dokonując oceny tego materiału, Sąd Rejonowy miał na uwadze fakt, że przestępstwo znęcania się opisane powyżej zazwyczaj dokonuje się bez obecności innych osób, w tzw. czterech ścianach domu. Zatem do ewentualnych świadków docierają jedynie niektóre elementy, które z połączeniu ze sobą mogą wskazywać na popełnienie przestępstwa. Sąd Rejonowy uznał, że oskarżony L. C. nie dopuścił się tego przestępstwa wobec swojej żony. Wbrew twierdzeniom pokrzywdzonej nie zdarzały się sytuacje, gdy oskarżony szarpał ją, uderzał i wyzywał. Okoliczności tej nie potwierdził w swoich zeznaniach małoletni syn stron. Nadto najbliżsi znajomi również nie dostrzegli tego faktu. Poza jednym zdarzeniem, o który wspomniała swojej koleżance A. K., a także sytuacjami z dnia 25 i 25 października 2012 roku, okoliczności takie nie miały miejsca. Przy czym należy zauważyć, że oskarżony i pokrzywdzona oddalali się od siebie i kłócili. Okoliczności te wskazali przesłuchani w sprawie świadkowie. W tym również rodzice pokrzywdzonej oraz ciocia A. O.. Relacje były napięte. Nadto zdarzały się sytuacje, podczas których oskarżony spożywał alkohol. Pokrzywdzonej się to nie podobało. Również oskarżony nie był zadowolony z zachowania się małżonki, która wychodziła z domu, nie przejmowała się protestami męża, zawierała znajomości z innymi mężczyznami. Jednocześnie te zachowania pokrzywdzonej wskazują jednoznacznie na to, że nie była ona ofiarą znęcania się. Nie można bowiem w żadnej mierze obiektywnie uznać, że A. O. doznawała cierpień psychicznych, czy fizycznych od swojego męża.

Przy czym jednocześnie zeznania wymienionych osób oraz opinie biegłych pozwoliły na dokonanie ustalenia, że oskarżony w dniu 25 i 26 października 2012 roku w C. działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, poprzez uderzenie pięścią i kopnięcie spowodował u A. C. (1) otarcia naskórka ramion, podbiegnięcia sinawe ramion i pośladków, czym naruszył jej nietykalność cielesną, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art.217§1 kk w zw. z art.12 kk. Przystępstwo wskazane w tym przepisie polega na uderzeniu lub też innym oddziaływaniu na ciało pokrzywdzonego np. popchnięcie, szarpanie za włosy, oblanie wodą itp. Przy czym naruszenie nietykalności cielesnej nie powoduje konsekwencji dla zdrowia pokrzywdzonego i nie narusza funkcjonowania jego organizmu.

Dokonując analizy materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy uznał, że zachodzą przesłanki dla zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania. Instytucja ta polega na tym, że mimo stwierdzenia popełnienia przez oskarżonego przestępstwa, postępowanie nie kończy się wymierzeniem mu kary, tylko zostaje umorzone pod pewnymi warunkami. Zgodnie z treścią art.66§1 kk (w brzmieniu przed dniem 1 lipca 2015 roku) do materialnoprawnych przesłanek warunkowego umorzenia postępowania należały: wina sprawcy nie jest znaczna, społeczna szkodliwość czynu nie jest znaczna, okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, sprawca nie był dotychczas karany za przestępstwo, właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz jego dotychczasowy sposób życia uzasadnia przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa, przestępstwo zarzucone sprawcy jest zagrożone karą nie przekraczającą 3 lat pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu Rejonowego, wina i społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu ni jest znaczna. Przy dokonaniu tego ustalenia Sąd wziął pod uwagę okoliczności popełnienia tego czynu. Relacje pomiędzy oskarżonym i jego żoną pozostawały napięte od długiego czasu. Małżonkowie kłócili się ze sobą. L. C. podejrzewał swoją żonę o zdradę. Widział jej zdjęcia zamieszczone w Internecie oraz treści sms-ów przesyłanych do innych mężczyzn. W dniu zdarzenia oskarżony znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu. Sąd uznał, że dotychczasowe zachowanie oskarżonego, uzasadnia przypuszczenie, że nie popełni on w przyszłości nowych czynów zabronionych. Oskarżony prowadził do tej pory ustabilizowany tryb życia. Miał rodzinę i stałą pracę. Dotychczas nie był karany sędownie, co Sąd potraktował jako okoliczność łagodzącą. Obecnie oskarżony i pokrzywdzona są rozwiedzeni. Mieszkają osobno,

Sąd Rejonowy na podstawie art.66§1 i 2 kk w zw. z art.4§1 kk i art.67§1 kk w zw. z art.4§1 kk zawiesił wobec oskarżonego postępowanie karne na okres próby wynoszący 2 lata. Nadto na podstawie art.67§3 kk w zw. z art.4§1 kk i art.39

pkt.7 kk w zw. z art.4§1 kk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 500 zł.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 627 kpk oraz art.7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.).